27 WRZEŚNIA 1847 r.
PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWSKA

№ 270.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr 5).

Część Urzędowa.

Główna kasa oszczędności. — W upłynionym tygodniu do dnia 14 (26) września r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 16, na które, tudzież na dawniejsze w 196 wnioskach, złożono rs. 2057 kop. 25 (złp. 13715); na żądanie 37 uczestnikom wypłacono (oprócz procentu za rok bież. rs. 9 k. 60½) rs. 1210 k. 3½ (złp. 8066 gr. 27), i umorzono książeczek oszczędności 14; przeto uczestników 5183 posiada kapitał rs. 168,716 kop. 47½ **(czyli zł. 1,124,776 gr. 15)** — Warszawa dnia 14 (26) września 1847 roku. — Naczelnik, *Słomiński.*

Do kasy oszczędności Płockiéj w dniu 7 (19) września r. b., 22 uczestników złożyło rs. 63 kop. 60 (czyli złp. 424); zaś w dniu 5 (17) t. m. i r. uczestnik 1 odebrał rs. 4 kop. 20 (czyli złp. 28); cały zatém kapitał przez 419 uczestników posiadany, wynosi rs. 6041 k. 17 (czyli złp. 40,274 gr. 14).

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa niniejszém następujące osoby, ażeby po odebranie rezolucji na podane memorjały do podnóżka Tronu, zgłosiły się do ekspedytora biura policji tutejszéj, a mianowicie: Bednarkiewicza Andrzeja, Błędowską Annę, Boczną Bajlę, Boruńską Pelagję, Brajer Ferdynanda, Budrewicz Emilję, Chojnacką Teresę, Chyliczkowskiego Jana, Cwierniakową Anielę, Dopel Antoniego, Edelsztejna Berka, Ewich Katarzynę i Julję, Fiszer Florentynę, Figwerowicza Franciszka, Gano Olimpję, Gumowską Katarzynę, Gałecką Małgorzatę, Górską Petronelę, Harasimowicz Izabelę, Jodko Barbarę, Jaworskiego Adama, Jaskulskiego Mikołaja, Jurblin Szlamę, Jabłońskiego Józefa, Kozłowską Apolonję, Konopkę Jana, Kosińską Katarzynę, Kowalewską Józefę, Koiszewską Konstancję, Kamińską Annę, Lisowskiego Aleksandra, Liebel Fryderykę i Karolinę, Langleben Tobjasza, Łempicką Wiktorję, Majbaum Matysa, Malawskiego Andrzeja, Marzantowicza Antoniego, Malinowskiego Jakóba, Mierzejewską Antoninę, Nęcińską Magdalenę, Nienadkiewicz Julję, Nasierowską Klarę, Olszewskiego Karola, Oborską Zofję, Orłożeńską Marjannę, Podbielskiego Szymona, Prüs Luizę, Plichowskiego Marcina, Rynarzewską Emilję, Radziszewskiego Tymoteusza, Romana Aleksandra, Rzepeckiego Jana, Szubską Marjannę, Sławowską Balbinę, Smoczyńską Józefę, Satyra Michała, Szawłowską Marjannę, Słupecką Wiktorję, Sagal Izraela, Szopińską Katarzynę, Troczewską Teresę, Twardowską Marję, Trepkę Kazimierza, Więckowskiego Piotra, Wejchert Annę, Zakrzewską Konstancję, Zgierzyńskiego Wojciecha, Zimmerman Jana.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą baczną uwagę na poniżéj wymienione osoby, a mianowicie: staroz. Perlę Wainsztok v. Koster (lat 26), rodem z miasta Grodziska, późniéj w Tarczynie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, o nieprawne leczenie obwinioną; — Mikołaja Wojciechowskiego (lat 45), o kradzież mocno poszlakowanego; — staroz. Litmana Libranickiego (lat 50), o należenie do bandy złodziejów w okolicach Nasielska i Nowego miasta wyśledzonéj mocno podejrzanego, ostatnio w mieście Sochocinie mieszkającego; — Stanisława Olszewskiego (lat 50), o kradzież obwinionego, ostatnio we wsi Wiśniewie gub. Płockiéj zamieszkałe-

go;— Idziego Delugę (lat 23), ze wsi Przejmów, pow. Pułtuskiego zbiegłego, o kradzież obwinionego;— staroz. Joska Mortkiewicza Epsztejn (lat 52), ostatnią razą w mieście Czyżewie, pow. Ostrołęckim zamieszkałego, o kradzież mocno poszlakowanego; — Wojciecha Tytlińskiego (lat 24), z miasta Opatowa pochodzącego, o spólnictwo zbrodni kradzieży obwinionego;— Stanisława Suciłowskiego (lat 29), rodem z gub. Augustowskiéj, ostatnio w gubernji Sandomierskiéj zamieszkałego, o występek kradzieży obwinionego; — Ignacego Gorzałkowskiego v. Opatowskiego (lat 25), przed ucieczką w wsi Bieliny, gminie Napęków zamieszkałego, o występek usiłowanéj gwałtownéj kradzieży obwinionego;— Szymona Jakubajtysa (lat 50), z gminy Antonów, pow. Marjampolskiego pochodzącego, o kradzież zbrodniową obwinionego; — Andrzeja Kurazewicza (lat 22), z gminy Karoliny, pow. Kalwaryjskiego zbiegłego, o kradzież obwinionego; — Florentynę Kiejfert (lat 22), o podrzucenie dziecka obwinioną, z miasta Filipowa, gub. Augustowskiéj zbiegłą;— Marjannę Morągową (lat 21), za występek kradzieży na karę skazaną, z gminy Tropisów, okr. Proszowieckiego zbiegłą;— Andrzeja Kaptur (lat 26), o zbrodnią kradzieży obwinionego, z gminy Lguta Gawronna, okr. Lelowskiego zbiegłego; — Macieja Nawrota (lat 35), z profesji kowala, o zbrodnią kradzieży obwinionego, z gub. Radomskiéj zbiegłego;— Józefa Majosa (lat 24), o kradzież poszlakowanego, z gminy Tarnów okr. Olkuskiego zbiegłego; — Franciszka Dobrzyńskiego (lat 23), ostatnie zamieszkanie we wsi Zgrobkach gminie Łabętnik mającego, o kradzież obwinionego;— Szymona Boćwińskiego (lat 50), ze wsi Tajna, gub. Augustowskiéj, o kradzież obwinionego;— Ludwika Kich (lat 30), z miasta Ozorkowa zbiegłego, o kradzież obwinionego; — Jana Besjasza v. Meljasza (lat 23), ostatnie zamieszkanie na kolonji Snawika mającego, o kradzież mocno podejrzanego;— a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władze policyjną zawiadomić o tém nie zaniedbają.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 398, wyjechało 308.

JW. radzca tajny senator *Morawski*, dyrektor główny prezydujący w komisji rządowéj przychodów i skarbu, powrócił z zagranicy do Warszawy.

Jerzy *Müller*, obywatel miasta Warszawy, w wieku lat 85, przeniósł się do wieczności.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po operze *Betli*, przywołana Pani Hofman, oraz PP. Matuszyński i Troszel; po balecie, Pani Turczynowicz, PP. Krzesiński i Popiel; — w Teatrze Rozmaitości po komedji *Wielki pan świeżej daty*, PP. Stolpe i Chomanowski; po *Zachodzie słońca*, Pan Żółkowski 3-kroć.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bronowiecki Stanis. ob. ze Lwowa nr. 608, Boski Konst. ob. z Łękawicy nr. 1527, Cieszkowski Paweł ob. z Stawisk nr. 415, Cieszkowski Krysz. ob. z Łukowca nr. 405, Dobrzyński Ign. artys. muz. z Prus nr. 614, Drabikowski Jan naczel. pow. z Częstochowy nr. 414, Gliński Jan ob. z Boniewa nr. 570, Halpert Lud. ob. z Suchedniowa nr. 619/20, Iżycki Hen. ob. z Strzelców nr. 414, Kulczykowski Tomasz ob. z Częstochowy nr. 414, Kisielnicki Fran. ob. z Kisielnicy nr. 613, Kobierzycki Józef ob. z Sokoléj góry nr. 634, Kuczyński Fran. prezes trybunału z Karlsbad nr. 307/8, Lipski Leopold ob. z Pułtuska nr. 476, Leski Michał ob. z Kręgów nr. 1337, Lisiecki Antoni jenerał-lejtnant z Nowogeorgewska nr. 2247, Morawski Feliks ob. z Kosarzewka nr. 584, Michałowski Konst. ob. z Michrowa nr. 603, Pełczyński Bartł. ob. z Buska nr. 2667, Pawłowicz Justyn b. podpułk. z Królewca nr. 725, Rzepecki Błażéj ob. z Strzałkowa nr. 584, Read Mikołaj jenerał-lejtnant z Brześcia Lit. nr. 1254, Szultz Ksaw. technik z Prus nr. 625, Siemiątkowski Flor. ob. z Pieścideł nr. 1063, Wagner Emil konsul pruski z Berlina nr. 388, Węgliński Wojc. ob. z Siedlec nr. 634, Wojkow Mikołaj podpor. z Wrocławia nr. 476.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bernard Fran. ob. z nru 2768 do Częstochowy, Drozdowski Józef ob. z nru 585 do Sobola, Flasiński Jan ob. 1097 do Zamościa, Grabowski Lud. hr. z nru 413 Bronic, Glinka Józef ob. z nru 570 do do Babska, Illińska Oktawja hr. z nru 415 do Żytomierza, Kozarski Mich. ob. z nru 634 do Wilamowa, Krzywicki Konst. ob. z nru 586 do Częstochowy, Lipski Wacław ob. z nru 476 do Chełmicy, Małachowski Lud. hr. z nru 415 do Nałęczowa, Niemojewski Gabr. ob. z nru 573 do Radoszewic, Ordęga Jan ob. z nru 585 do Żelechowa, Pruszkowski Sew. ob. z nru 500 do Biejkowa, Rakowski Fran. ob. z nru 2684 do Kosut, Szwejkowski Zygmunt ob. z nru 613 do Kijowa, Trębicki Kaź. jenerał-major z nru 570 do Piekar, Worcel Stan. hr. z nru 613 do Kijowa.

O postępie epidemicznéj cholery w Rosji.
(Dokończenie).

Z zebranych do dnia dzisiejszego wykazów osób, które uległy epidemji w ciągu 30 dni to jest: od dnia 3 (15) lipca do dnia 2 (14) sierpnia, okazuje się następujący stosunek zwiększający się stopniowo w miare silącéj się zarazy i zmniejszający się widocznie ku jéj końcowi i tak: od dnia 4-go do 12-go lipca v. s. zachorowało osób 23, z téj liczby zmarło 19; od dnia 13-go do 16-go lipca zachorowało osób 147, zmarło 49; od dnia 17-go do 19-go lipca, zachorowało osób 679, zmarło 401; od dnia 20-go do 23-go lipca, zachorowało osób 513, zmarło 318; od dnia 24-go do 26-go lipca, zachorowało osób 372, zmarło 259; od dnia 27-go do 29-go lipca, zachorowało osób 170, zmarło 99; od dnia 30-go lipca do 2-go sierpnia, zachorowało osób 167, zmarło 78; — w ogóle zachorowało osób 2071, zmarło 1223, wyzdrowiało 848. — W dniu 3 (15) sierpnia było jeszcze chorych 178 osób. — Prócz środka zaradczego przeciw cholerze, o którym wyżéj wspomnieliśmy, mieszkaniec miasta Astrachanu ormianin Erywańcow używał z wielkim skutkiem, mianowicie w razach nie zbyt silnego przystępu téj choroby innego wcale lekarstwa, któremu zarząd lekarski tameczny w raportach swoich do władzy oddaje zupełną sprawiedliwość. Przytaczamy tu sposób robienia i użycia tego lekarstwa, jako złożonego z ingrediencij znanych i powszechnie używanych po wsiach, gdzie dla odległości miejsca niepodobna jest czasem pomyśleć o zaradzeniu się lekarza, lub sprowadzeniu na czas zapisanego przezeń z apteki lekarstwa. Śród ogólnie grasującéj zarazy, środki proste a zarazem skuteczne są nieocenione.— Ponieważ jak już wiadomo, człowiek dotknięty cholerą, doznaje kurczu członków, palenia i bólu silnego w żołądku, gorączki i bólu głowy, oprócz innych jeszcze nieodzownie towarzyszących chorobie symptomatów, przeto lekarstwo o którym mowa, przeciw każdéj z przytoczonéj dopiero przypadłości, ma być z oddzielnéj złożone kompozycji a mianowicie: *Przeciw kurczowi członków.* Wziąść brzozowéj terpentyny oczyszczonéj kwartę jednę, wódki żytniéj dosyć wysokiéj próby szklankę lub nieco więcéj, gorczycy startéj na proszek ½ funta; utworzoną z tego maścią nacierać ręce i nogi, nie szczotką lecz gołą dłonią, wewnątrz zaś, używać kropli miętowych z wodą lub cukrem; ilość kropel naznaczać należy stosownie do lat i kompleksji chorego, niezbyt jednak mało, gdyż te bez skutku żołądek odda na powrót. — *Przeciw bólowi żołądka w razie uczucia we wnętrznościach chłodu:* Wziąść szklankę mocnéj wódki żytniéj, pieprzu zwyczajnego do potraw używanego, utłuczonego na proszek 4 łyżeczki od herbaty lub jednę stołową; to zmięszawszy dobrze postawić na krótki czas w ciepłém miejscu, potem nacierać tém żołądek, a lepiéj jeszcze namoczyć chustkę i nią takowy obwiązać. — *Przeciw paleniu wnętrzności:* Wziąść octu winnego mocnego, wódki żytniéj wysokiéj próby i wody rożanéj w równéj ilości to jest po kwarcie; zmięszawszy w przód kilkokrotnie maczać chustkę i przykładać na dołku podpiersiowym, tém samém maczać do trzech razy głowę, a następnie obwiązać onę chustką zmoczoną dobrze w przepisanym dopiero rozczynie. — Zdarza się zwykle, że chory za trzeciem przymaczaniem głowy zasypia, w tenczas należy szczelnie zamknąć okienice, aby nie dopuszczać najmniejszego przeciągu wiatru i starać się nie dać żadnego powodu do nagłego przebudzenia się chorego; który w takim wypadku może uledz pomięszaniu zmysłów. Za kilkokrotnem zwilżeniem głowy, co najlepiéj jest uskuteczniać namoczoną w rostworze bawełną, z głowy cholerycznego zacznie się ulatniać wielka obfitość pary a jednocześnie palenie głowy widocznie się zmniejsza. Jeżeli trzykrotne przymoczenie nie okaże przytoczonych dopiero skutków, można takowe powtarzać dłużéj. — Dla wzmocnienia żołądka z wielkim skutkiem użytym być może piołun w ilości 2 funtów, moczony przynajmniéj 24 godzin w kwarcie wódki. — Chorym, którzy mieli wielkie pragnienie, Erywańcow dawał pić grok, t. j. wodę z małą częścią rumu. — Wiadomości niniejsze o postępie cholery dochodzą do pierwszych dni sierpnia; wkrótce potém odebrano zawiadomienie, że cholera z Astrachanu przeniosła się do ułasów (siedzib) koczujących Kałmuków, gdzie znaczne zrządziła spustoszenia. W krótce potém zaraza postępując ku źródliskom Wołgi, z nadzwyczajną szerzyła się bystrością. W jednym z miejsc ponad Wołgą położonych, a mianowicie w Carycynie, pierwszy na cholerę zapadł majtek z paropływu przybyłego z Astrachanu, i to zdaje się dało w tém mieście początek zarazie. Jeden z Saratowskich doktorów mający wielką znajomość w leczeniu cholery jeszcze od r. 1833, robi spostrzeżenia, że tegoroczna cholera, nie tak silnie postępuje jak pierwsza; że co do skutków, jest równie jak tamta niestała; że epidemja ta co do siły swéj działalności jak każda zwyczajna choroba ma swój początek, krizis, czyli przesilenie, i zupełne ustąpienie; że nakoniec djeta jest najlepszym środkiem przeciw uchronieniu się

cholery, a przeciwnie pijaństwo, i użycie owoców i ogrodowizn niedojrzałych, najpewniéj ją sprowadzić mogą. W obecnéj chwili wedle najświeższych wiadomości cholera grasuje w okolicy Saratowa postępując traktami wodnym i lądowym od strony Astrachanu, z drugiéj zaś strony od Kaukazu przez Don, okazała się już w Charkowie, a przebywszy gubernje Woronieżską i Jekaterynosławską, zjawiła się w połowie sierpnia v. s. w Kursku.

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości kogo to dotyczeć może, że w dniu 22 września (4 października) r. b., o godzinie 11-éj przed południem, odbywać się będzie w biurze rządu gubernjalnego licytacja na dostawę żywności dla domu badań w Łęczycy, w ciągu roku 1848, in minus od ceny normalnéj, za jednodzienną porcję więznia kop. 5 ustanowionéj. Przystępujący do licytacji złożą vadium rs. 300. Inne warunki każdodziennie, wyjąwszy świąt w godzinach biurowych przejrzane być mogą w wydziale policyjnym rządu gubernjalnego.. — Warszawa dnia 12 (24) września 1847 r. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Naczelnik kanceiarji *Stróżycki.*

Magistrat miasta Warszawy. — Na trzyletnią dostawę do mostu Warszawskiego od 1-go stycznia 1848 r. do ostatniego grudnia 1850 r., wyrobów liniarskich, to jest: lin, kordeli, postronków i szelek, rocznie mniéj więcéj rs. 4500 wynoszącą, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w d. 25 września (8 października) r. b., o godzinie 12-éj w południe punktualnie, do któréj sami tylko majstrowie linjarscy wykwalifikowani przypuszczeni będą. Mający zamiar ubiegać się o powyższą dostawe, mogą w czasie i miescu oznaczoném, złożyć na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek lub przekreśleń, wymienić jaki odstępują procent od cen szczegółowych w warunkach licytacyjnych oznaczonych. Do deklaracji dołączony być ma kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 450. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracji magistratu codziennie wyjąwszy świąt. — Warszawa d. 1 (13) września 1847 r. — Prezydent, rzecz. radzca stanu, *Grajbner.* — Naczelnik kanc. *Luceński.*

Deklaracja. — W skutek ogłoszenia z dnia 1 (13) września r. b., podaję delarację, iż podejmuję się dostawy wyrobów liniarskich to jest: lin, kordeli, postronków i szelek do mostu Warszawskiego w ciągu lat trzech od 1-go stycznia 1848 r. do ostatniego grudnia 1850 r. i odstępuję od cen w warunkach licytacyjnych oznaczonych procentów (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach objętym. Kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 450 składam. Stałe moje mieszkanie jest w NN., pisałem w NN., dnia ..... 1847 r., (podpisać imię i nazwisko.)

Prawnie zajęte objekta jako to: kanapy, krzesła, stołki, zegar, obrazy, we wsi Czyste pod Warszawą w dniu 16 (28) września r. b., o godzinie 11-éj z rana, następnie w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod nr. 2412/13; w dniu 17 (29) września t. m. i r., o godzinie 3-éj z południa, kanapa, krzesła, komoda, stoły, lustro i krowa, przez publiczną licytację sprzedanemi będą. — Grzegorz *Zawadzki.*



BILARD nowy z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania za pomierną cenę pod nr. 428 na Pradze, przy moście, u stolarza A. Cieszańskiego, w własnym domu.

W dniu 22 b. m. i r., znaleziony został na ulicy KIJ (trzcina) z zagiętą rączką i z cyfrą; za udowodnieniem własności, odebrać można u pana Makowskiego zarządzającego gmachem teatralnym.

Długoletnie usiłowania, nadają mi sposobność zawiadomienia szanownéj publiczności, że w moich zakładach ogrodniczych, wystawiony zostanie na sprzedaż, wybór różnorodnych, najwyszukańszych i najulubieńszych gatunków **DRZEW OWOCOWYCH 2, 3, 4, i 5cio-letnich**, wysoko wyrosłych z koroną, jak również niskich, po tak umiarkowanych cenach, za które nawet dotąd w okolicach gdzie ogrodnictwo do najwyższego stopnia doskonałości posunięte, sprzedawane być nie mogą, a to jedynie dla zachęcenia mieszkańców z prowincji, iżby mogli bardzo łatwo, bo prawie bezcennie, u siebie takowe ogrody owocowe zakładać. Dostać można u mnie któregokolwiek bądź gatunku z wyż wspomnionych **DRZEW OWOCOWYCH po zł. 2 sztukę,** gdy najmniéj sztuk sto zakupione zostaną. Na sprzedaży zaś cząstkowéj 30/00 procentu wyżéj, nad dopiero oznaczoną cenę, ustanawiam; jednakże na 5000 sztuk po 2 złote, jeszcze 50/00 odstępuję. Polecam się nadto, z najpiękniejszym wyborem, różnorodnych drzew i krzewów, do założenia angielskich ogrodów służyć mogących po gr. 20 i po zł. 1 gr. 15 za sztukę, stosownie do żądanego gatunku; oraz nabyć można jeszcze drzewek do wysadzania alei, a to wszystko w moim ogrodzie, za Wolską rogatką położonym. — Rudolf *Ohm.*

Przy rogu ulic Wierzbowéj i Niecałéj pod nr. 614. wyprzedaje się handel materjałów piśmiennych i galanteryjnych, po cenach bardzo przystępnych.



Henryk Neumann, ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż sklep swój kapeluszniczy przeniósł z ulicy Bielańskiéj na ulicy Nowo-Senatorską nr. 476*d.*

Dziś w OGRODZIE RÓŻ w Alejach, jeżeli pogoda posłuży, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Podwal pod nr. 523 na 1ém piętrze, grać będzie z kompanją *Wilhelm.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 632 wprost domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś i jutro, w kawiarni *Caffe de belle vue*, wprost kolumny króla Zygmunta na 1-ém piętrze, grać będzie kwartet *Wolfa.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś, w nowo otworzonéj kawiarni przy ulicy Przejazd i Tłumackie, w domu p. Zawadzkiego pod nr. 739, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w nowo urządzonéj kawiarni pomiędzy hotelem Rzymskim a Litewskim, od godziny 5-éj po południu grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Davis. Kodeks dla kobiet.*

Dziś z rana ciepła stopni 6, wczoraj w poł. ciepła stop. 9.

Wysokość wody na Wisle stóp 3 cali 5.